



POLSKI INSTYTUT SPRAW
MIĘDZYNARODOWYCH

BIURO BADAŃ I ANALIZ

BIULETYN

Nr 68 (676) • 30 kwietnia 2010 • © PISM

Redakcja: Łukasz Adamski, Jacek Foks (redaktor naczelny), Mateusz Gniazdowski,
Beata Górka-Winter, Leszek Jesień, Agnieszka Kondek (sekretarz redakcji), Łukasz
Kulesa, Marek Madej, Ernest Wyciszewicz

Programy polityki zagranicznej głównych sił politycznych w Zjednoczonym Królestwie

Bartłomiej Znojek

Trzy główne siły polityczne w Zjednoczonym Królestwie prezentują dość zbliżone programy polityki zagranicznej. Najbardziej wyróżniają się poglądy konserwatystów na temat członkostwa w UE i wspólnej polityki bezpieczeństwa i obrony (WPBiO). Te odmienności nie są jednak na tyle duże, by oczekiwać od ewentualnego rządu torysów daleko idącej zmiany polityki zagranicznej. Możliwe, że po wyborach 6 maja dojdzie do powołania rządu koalicyjnego. Wtedy bardziej prawdopodobne będzie porozumienie laburzystów i liberałów, prowadzące do kontynuacji dotychczasowej polityki międzynarodowej.

Wybory parlamentarne w Zjednoczonym Królestwie odbędą się 6 maja. Obecne sondaże nie przesądzają jednak, czy którakolwiek z partii uzyska większość niezbędną do samodzielnych rządów. Polityka zagraniczna nie jest istotnym zagadnieniem kampanii wyborczej. W kwietniu 2010 r. tylko 3% Brytyjczyków wymieniało kwestie europejskie, a 11 % sprawy zagraniczne i obronne wśród najważniejszych problemów dla państwa. Zainteresowanie opinii publicznej wzbudzają jedynie nieliczne tematy polityki zagranicznej, takie jak misja w Afganistanie, albo zagadnienia istotne w kontekście członkostwa w Unii Europejskiej – np. perspektywa przyjęcia euro.

Trzy główne brytyjskie siły polityczne – rządząca Partia Pracy, opozycyjne Partia Konserwatywna i Liberalni Demokraci – przedstawiają odmienne oceny dotyczące obecnej pozycji Zjednoczonego Królestwa w systemie międzynarodowym. Laburzyści podkreślają, że podczas ich rządów doszło do umocnienia międzynarodowej pozycji państwa, czego dowodem jest jego pierwszoplanowa, ich zdaniem, pozycja w UE i NATO. Konserwatyści wskazują natomiast na relatywny spadek rangi Zjednoczonego Królestwa w światowej gospodarce, zwłaszcza zważywszy na wzrost znaczenia takich krajów jak Chiny i Indie. Liberalowie akcentują problem pogorszenia się międzynarodowego wizerunku państwa w związku udziałem w inwazji na Irak, czy też zarzutami o tolerowanie naruszeń praw człowieka w toku walki z terroryzmem (oskarżenia o pomoc w nielegalnych transportach podejrzanych o terroryzm oraz przyzwalanie na ich torturowanie). Niemniej dla głównych brytyjskich formacji politycznych największe znaczenie w polityce zagranicznej mają dwie grupy zagadnień: problemy bezpieczeństwa i obronności oraz sprawy związane z członkostwem w UE.

Bezpieczeństwo i obrona. Najważniejszym tematem dla brytyjskich partii jest w tym względzie misja w Afganistanie. Wszystkie popierają brytyjskie zaangażowanie w tym państwie i zgadzają się co do podstawowych założeń strategii wobec Afganistanu i misji ISAF, choć różnią się w ocenie dotychczasowego udziału w operacji. Torysi i liberałowie negatywnie oceniają politykę rządów Partii Pracy zwłaszcza w sferze wyposażenia armii. Uważają, że spóźnione decyzje w sprawie zakupu odpowiedniego sprzętu miały bezpośrednie konsekwencje dla poziomu bezpieczeństwa brytyjskich żołnierzy w misji afgańskiej. Partia Pracy odpięra te zarzuty, wskazując na realny wzrost budżetu obronnego podczas jej trzynastoletnich rządów oraz trudność w przewidywaniu potrzeb wojskowych w konsekwencji szybkiego tempa ewolucji sytuacji w Afganistanie.

Wszystkie trzy partie deklarują podjęcie po wyborach prac nad strategicznym przeglądem obronnym, który określi pożądany kierunek rozwoju sił zbrojnych z uwzględnieniem założeń polityki zagranicznej i możliwości finansowych. Tylko Liberalni Demokraci postulują, by w pracach nad przeglądem uwzględnić kwestię modernizacji brytyjskiego arsenału nuklearnego. Sprzeciwiają się zastąpieniu sys-

systemu Trident analogiczną technologią (co zakłada się obecnie), wskazując na możliwość skorzystania z alternatywnych i tańszych rozwiązań. Laburzyści i torysi uważają natomiast, że utrzymanie systemu jest niezbędne z punktu widzenia bezpieczeństwa państwa, zwłaszcza w obliczu zagrożenia ze strony Iranu i Korei Północnej. Ponadto, zdaniem tych dwóch partii, posiadanie arsenału nuklearnego potwierdza mocarstwowy status Zjednoczonego Królestwa, stałego członka Rady Bezpieczeństwa ONZ.

Dla głównych sił politycznych Zjednoczonego Królestwa podstawową gwarancję bezpieczeństwa państwa stanowi członkostwo w NATO. Różnice pojawiają się w ocenie wartości samodzielnych zdolności wojskowych UE. Według konserwatystów rozwój WPBiO nie może prowadzić do zbędnego dublowania kompetencji Sojuszu. W swoim programie wyborczym deklarują, że wycofają fundusze z niepotrzebnych – ich zdaniem – inicjatyw UE i przeznaczą te środki na brytyjskie siły zbrojne. Zapowiadają również rewizję zobowiązań wynikających z uczestnictwa w Europejskiej Agencji Obrony. Dla laburzystów rozwój WPBiO jest uzasadniony, gdyż umożliwia zwiększanie zdolności wojskowych państw europejskich, a tym samym służy wzmocnieniu współpracy transatlantyckiej i poszerzeniu możliwości zaangażowania wojskowego sojuszników europejskich w operacjach NATO. Podobny punkt widzenia prezentują liberałowie, którzy we współpracy wojskowej w UE dostrzegają również szanse na redukcję kosztów utrzymania zaopatrzenia armii.

W programach polityki zagranicznej największych partii niewiele jest odniesień do Stanów Zjednoczonych – tradycyjnie uznawanych za głównego partnera Zjednoczonego Królestwa w sferze bezpieczeństwa. Jedynie Liberalni Demokraci otwarcie domagają się odejścia od dotychczasowej polityki prowadzącej, w ich opinii, do podporządkowywania brytyjskich interesów polityce amerykańskiej. Torysi i laburzyści ograniczają się do deklaracji o bliskich związkach z USA opartych na zasadach partnerskich. Ta powściągliwość może wynikać z obaw o oskarżenia o nierównorzędny charakter dotychczasowych stosunków obu państw.

Członkostwo w Unii Europejskiej. Dla wszystkich głównych brytyjskich partii Unia Europejska jest kluczową płaszczyzną realizacji interesów Zjednoczonego Królestwa. Zgadzają się one w tak zasadniczych kwestiach, jak konieczność umacniania pozycji państwa w Unii, kontynuacji jej rozszerzania, a także co do potrzeby wzmocnienia globalnej roli UE w rozwiązywaniu takich problemów jak zmiany klimatyczne czy globalne ubóstwo. Wobec niektórych kwestii europejskich wyraźnie odmienne stanowisko cechuje jednak konserwatystów.

Partia Konserwatywna zapowiada aktywną politykę europejską, ale zastrzega, że ograniczy możliwość przekazywania UE nowych kompetencji. Zamierza wprowadzić prawny wymóg referendum w takich przypadkach, jak przystąpienie do przyszłych traktatów o UE albo wprowadzenie wspólnej waluty. Torysi są przeciwni przyjęciu euro, podczas gdy pozostałe dwie partie dopuszczają taką możliwość, choć uzależniają tę decyzję od zgody społeczeństwa wyrażonej w głosowaniu powszechnym. Konserwatyści zapowiadają również starania o odzyskanie przez Zjednoczone Królestwo pewnych kompetencji przekazanych UE m.in. w dziedzinie sądownictwa, ustawodawstwa w dziedzinie polityki społecznej i zatrudnienia, co może okazać się trudne do wykonania.

Zdaniem laburzystów i liberałów, wdrożenie koncepcji polityki europejskiej torysów prowadziłoby do marginalizacji Zjednoczonego Królestwa w UE. Krytykują oni zwłaszcza decyzję Partii Konserwatywnej o udziale w małej frakcji – utworzonej zresztą przez torysów – Europejskich Konserwatystów i Reformatorów w Parlamencie Europejskim. Negatywnie oceniają też niechęć torysów wobec rozwijania WPBiO.

Perspektywy. W sondażach przedwyborczych pierwsze miejsce utrzymuje Partia Konserwatywna, ale obecne poparcie (ok. 35%) nie gwarantuje jej większości niezbędnej do samodzielnego rządzenia. Mniejsze szanse na zwycięstwo ma Partia Pracy, której poparcie nie przekracza 30%, a w niektórych sondażach ustępuje ona nawet miejsca dotąd trzeciej sile politycznej – Liberalnym Demokratom (ich notowania wahają się między 28 a 31%). W rezultacie prawdopodobne jest powstanie rządu koalicyjnego. Z uwagi na bliskość programową, największe szanse na jego utworzenie mają laburzyści i liberałowie. W ich ewentualnych negocjacjach na temat koalicji sprawy zagraniczne nie będą raczej kluczowe. Dlatego należy się wówczas spodziewać kontynuacji dotychczasowej linii polityki zagranicznej. Odrębność poglądów torysów, nie tylko w kwestiach zagranicznych, oznacza, że mają oni mniejsze szanse na utworzenie koalicji. Jeżeli jednak zdołają zdobyć większość rządzącą, może dojść do reorientacji niektórych elementów polityki europejskiej oraz zwiększenia znaczenia NATO w polityce brytyjskiej. Nie powinno to jednak prowadzić do zasadniczego odejścia od kierunków polityki dotychczasowego rządu.